

*Testowanie mądrości* - odpowiada Anna

Popełniłaś rozprawkę „Nauka a mądrość”. Nie mam wyboru! Zaczynamy dialog od niej. Być może uda mi się dialog uratować, ale to oznacza, że będę ci przerywał.

*Anna:* Wszystko, co w Europie ważne, kształtowało się w twórczym napięciu między dziedzictwem starożytnej Grecji a dziedzictwem biblijnym. Dotyczy to zarówno pojęcia mądrości jak i rozwoju nowożytnej nauki. (...)

No, to ja mam inny pogląd. Przez kilka tysięcy lat przed rozwojem starożytnej Grecji cywilizacja kwitła w dolinie Nilu. Grecy, a także Żydzi, prawie wszystko z niej zapożyczyli. Do rzadkości należeli filozofowie greccy, którzy po wiedzę i naukę nie udawali się do Egiptu. Także znaczna część filozofii żydowskiej powstała w Egipcie [Mojżesz]. Filo [w literaturze czasami piszą Philo] z Aleksandrii, współczesny Chrystusowi, choć o jakieś trzydzieści lat od niego starszy, rozważał Boga w trzech postaciach. Chyba od niego zapożyczono ideę Ducha Świętego.

*Anna:* Tutaj zajmijmy się tylko starożytną Grecją. Biblię obgadamy przy innej okazji. Grecy byli mistrzami obserwacji i rzeczowego opisu. Sformowali zasady logiki. (...)

Ja tam byłbym bardziej ostrożny. Oni spisali i usystematyzowali wiedzę, jaka była znana w okresie ich świetności. W Europie nigdy nie zanikła umiejętność posługiwania się językiem greckim lub łacińskim. W tych językach była spisana cała spuścizna starożytnych Greków. W wielu miejscach przetrwały liczne ślady ich twórczości. Ta twórczość została odtworzona w czasach nowożytnych. Ale przy tej okazji solidnie zabarwiono ją ideami europocentryzmu.

*Anna:* Ograniczmy nasze rozważania do trzech podstawowych pojęć: prawdy, poznania i mądrości. Po grecku prawda to zgodność poznania z rzeczywistością. Grecy zdawali sobie sprawę jedynie z tego, że rozum człowieka podlega ograniczeniom wynikającym stąd, że jest on władzą poznawczą dla kogoś w swojej istocie skończonej. Poznanie dla Greków jest nawiązaniem kontaktu między przedmiotami poznającymi, a przedmiotami poznania. Stąd wiele energii poświęcali pokonaniu trudności w dotarciu do tego, co chciałoby się poznać. Postulatem ducha greckiego będzie ponadto weryfikacja owoców poznania. Według Arystotelesa, mądrość jest to poznanie w świetle najgłębszych przyczyn. Spośród sześciu cech, jakie Arystoteles zaraz na początku „Metafizyki” przypisuje mądrości, trzy zasługują na uwagę. Mądrość obejmuje całą rzeczywistość. Cechuje ją pewność. Cechą mądrości jest porządek, zadaniem mądrości jest porządkowanie. (...)

Popisujesz się znajomościom Arystotelesa. Krzywię się, ale nie przerywam.

*Anna:* Zdaniem Arystotelesa nauki tak się mają do mądrości, jak części do całości. Nauki zajmują się szczegółowym poznaniem tego, co mądrość zna częściowo. Nauki szukają przyczyn bliższych badanych przez siebie przedmiotów poznawczych. Mądrość zajmuje się przyczynami ostatecznymi. Mądrość chce organizować całą rzeczywistość. Każda z nauk zadowala się określonym przedmiotem materialnym, który bada w takim, a nie w innym aspekcie formalnym. Podsumowując mądrość do nauk ma się tak jak to, co powszechne do tego, co szczegółowe. (...)

Powtarzasz pogląd jakiegoś komentatora Arystotelesa. Mnie się wydaje, że poglądy komentatorów zawsze mieszają opinie z supozycjami. Nie jeden twórca przewróciłby się w grobie, gdyby dowiedział się, jakie poglądy są mu przypisywane. Ja proponowałem czytać Platona lub Arystotelesa inaczej. Dociekać, co ze spisanych przez nich mądrości można adoptować na dzisiejsze potrzeby.

*Anna:* Mądrość dotyczy ponadto wymiaru w głąb. Nauki interesują się raczej wymiarem wszerz. Omawiając pierwszą cechę mądrości, Arystoteles zauważył, że praktyk może o poszczególnych częściach rzeczywistości wiedzieć więcej niż mędrzec. Zaś rzeczywistość tylko niekiedy okazuje się taka, jakiej się spodziewamy. Nie zawsze jest ona taka jak ją opisujemy. Zawsze natomiast jest taka, jaka jest. (...)

A co z tego mamy dzisiaj. Gadanie, które krąży być może wokół tematu.

Rzecz jasna, iż przy obecnej mentalności musi pękać grecki ideał pewności o poznaniu prawdziwie naukowym. W ten sposób prawo „obywatelskie” w nauce nowożytniej uzyskały zarówno probabilistyczne wyjaśnienie jak i metody statyczne. Z ducha greckiego nowożytna nauka przejęła bardzo wiele. Aż do szpiku kości jest taka sama dusza europejskiej nauki. Dotyczy to ideałów rzeczywistości i obiektywizmu w poznaniu prawdy. (...)

Wiesz, ale ja zaproponowałem ci na egzamin temat „Doświadczenie i wiedza: testowanie mądrości”. Do zapowiadanej rozmowy o dziedzictwie Biblii nie dojdzie. Przyszedł na egzamin w obstawie dwóch dryblasów. Oni chcą szybko przeżyć swój egzamin. Pogadamy jeszcze ze dwie godziny, bo średnio liczę półgodziny na jednego. Tym, co gadali na wykładach czas wydłużam. Wyzywam ich od zgredów i to takich, co potrafią jedynie bucząć. Oni wcale nie muszą i nie zamierzają pokornie mnie słuchać. Ubawisz się, gdy będą się odgryzali.

*Anna:* Dobrze, dryblasy możecie się kłócić teraz wy. Tym, co ja miałbym do powiedzenia nikt tu nie przejmuje. Tu każdy wie swoje i poglądy inne zalicza do indoktrynacji. Dołóżcie mu, ja wam będę potakiwała. Moje rozważania o dziedzictwie Biblii mogą zapomnieć, wyrzucić do kosza lub szukać dla nich gdzie indziej słuchaczy. (...)